

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 9 czerwca 2014 roku pełnomocnik powódki T. K. wniósł o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią syna oraz kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej wraz z ustawowymi odsetkami od obu kwot od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Ponadto pozew zawierał żądanie zasądzenia na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że zadośćuczynienie dochodzone jest w związku z przedwczesną śmiercią syna powódki R. K., którego śmierć stanowiła dla powódki źródło ogromnego cierpienia, a nadto spowodowała znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki, jako że syn zapewniał powódce pomoc i wsparcie w prowadzonym przez nią gospodarstwie rolnym. Śmierć syna sprawiła, że powódka rozwiązała z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa umowę, co spowodowało obciążenie jej karami finansowymi. Nadto powódka musiała pomóc synowej w opiece nad dziećmi, co spowodowało skrócenie czasu pracy powódki, a w konsekwencji obniżenie jej zarobków.

W odpowiedzi na pozew (k. 39 -40) pełnomocnik strony pozwanej nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Powołał się na niezasadność zgłoszonego roszczenia o zadośćuczynienie na gruncie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Niezależnie od tego twierdził, że żądane przez powódkę kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania są rażąco wygórowane wobec faktu, że od śmierci syna powódki upłynął okres 8 lat, że wypłacono powódce kwotę 10.000 zł z tytułu stosownego odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej, która to odszkodowanie uwzględniała także aspekt krzywdy niematerialnej.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 października 2006 r. w miejscowości K. gmina R. miał miejsce wypadek komunikacyjny z udziałem syna powódki R. K.. Na tył pojazdu, którym podróżował on jako pasażer najechał samochód osobowy marki R. (...) o nr rej. (...). Na skutek wypadku R. K. doznał urazu czaszkowo- mózgowego. Po przewiezieniu go z miejsca zdarzenia do Szpitala Wojewódzkiego w B., w dniu 15 października 2006 r. R. K. zmarł na skutek odniesionych obrażeń.

Posiadacz pojazdu mechanicznego wyrządzającego szkodę w dacie wypadku korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej z pozwanym (...) Spółka Akcyjna w W..

(okoliczność niesporna)

Powódka od 20 lat jest rozwiedziona, nie związała się po rozwodzie z innym mężczyzną. Obecnie ma 57 lat, w dacie śmierci syna miała 50 lat. Powódka miała siedmioro dzieci – 4 córki i 3 synów. Syn P. powódki zmarł tragicznie w wieku 8 lat. Najstarsza córka powódki ma 39 lat, kolejne – 38, 34 i 33 lata. Jedyne żyjące syny powódki M. ma 32 lata. T. K. ma szesnaścioro wnuków i jednego prawnuka.

R. K. w dacie śmierci miał 29 lat, w 1999 r. zawarł małżeństwo z D. K., z którego to związku urodziło się troje dzieci, które w 2006 r. miały: syn (...) lata, i córki N. i N. – odpowiednio 7 i 5 lat. Powódka mieszkała razem z synem i jego rodziną. Nadto w dacie śmierci R. K. mieszkał z powódką syn M., którego wesele odbyło się w 3 dni po pogrzebie R. K.. Nadto z powódką mieszkała jedna z jej córek, która z uwagi na posiadanie swego domu miała się wyprowadzić, jednakże wobec śmierci R. przez rok jeszcze mieszkała z powódką. Obecnie córka ta mieszka w odległości około 3 km od powódki. Kolejne córki powódki mieszkają w B., S. (około 20 km od miejsca zamieszkania powódki, jedna z córek mieszka w tej samej miejscowości co powódka. Syn M. mieszka w C. – 25 km od miejsca zamieszkania powódki. Powódka ma z dziećmi dobre relacje, odwiedzają się nawzajem.

Sprawca wypadku, w którym zginął R. K. przeprosił powódkę w toku toczącej się przeciwko niemu sprawy karnej, zaś ojciec sprawcy wypadku interesował się stanem zdrowia syna powódki w czasie jego pobytu w szpitalu.

W 2010 r. powódka została ustanowiona rodziną zastępczą dla sześciorga wnucząt- dzieci córki powódki, której władza rodzicielska została ograniczona z uwagi na nadużywanie alkoholu. W lipcu (...) córce powódki została przywrócona władza rodzicielska.

Obecnie powódka mieszka z synową D. K. i trojgiem wnuków. Powódka jest właścicielką gospodarstwa rolnego o powierzchni 8 ha. Powódka zawarła na trzy lata przed śmiercią R. K. z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa umowę o dofinansowanie gospodarstwa, zobowiązała się do utrzymania łąki i z tego tytułu otrzymywała dopłaty bezpośrednie. Po śmierci syna nie była w stanie zajmować się ziemią, musiałby wynająć osobę do koszenia trawy i zbierania siana. W związku z wcześniejszym rozwiązaniem umowy powódka utraciła dopłaty i musiała zwrócić uzyskane świadczenia w kwocie około 9.000 zł.

Po śmierci syna powódka pomagała synowej w sprawowaniu opieki nad dziećmi, bowiem synowa z uwagi na trudną sytuację finansową rodziny musiała podjąć pracę. Przed śmiercią R. K. jego żona nie pracowała zawodowo i wychowywała dzieci. Pomoc powódki polegała na prowadzeniu i odbieraniu dzieci ze szkoły. Powódka pracowała w szwalni jako szwaczka, zarabiała od 1.200 do 1.500 zł miesięcznie. R. K. od października 2006 r. był zatrudniony na stanowisku lakiernika samochodowego w wytwórni przyczep (...) w S., zarabiał 1.000 zł miesięcznie, z wykształcenia był górnikiem. Gospodarstwo przynosiło przychód ze sprzedaży trawy i siana. Z uwagi na mniejszy wymiar czasu pracy zmniejszyło się wynagrodzenie za pracę powódki o około 400 zł miesięcznie. Powódka pracowała do 2011 r., kiedy to nabyła prawo do świadczenia przedemerytalnego, które wynosi 834 zł miesięcznie. Powódka przed śmiercią syna była dobrego zdrowia. Przez rok czasu po śmierci syna powódka przyjmowała leki uspakajające zapisywane przez lekarza rodzinnego, nie korzystała z pomocy psychiatry ani psychologa. Angażowała się w pracę zawodową, aby zapomnieć o śmierci syna. Przez rok czasu powódka codziennie nawiedzała grób syna, obecnie czyni to rzadziej. Wnuki powódki – dzieci R. K. nie są uprawnione do renty rodzinnej po ojcu z uwagi na to, że w chwili śmierci nie miał on wymaganego okresu ubezpieczenia. Pobierają rentę wypłacaną przez stronę pozwaną w kwocie po 200 zł miesięcznie. Powódka ma dobre relacje z synową, prowadzi z nią wspólne gospodarstwo domowe. Do chwili obecnej powódka nie pogodziła się ze śmiercią syna.

(dowód: kopia aktów zgonu i małżeństwa – k. 11, 12, zeznania powódki – k. 68 odwrót -69 odwrót, 87 odwrót – 88, pismo powódki złożone w toku postępowania likwidacyjnego -k. 54, oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania –k. 17-18)

Rodzina wspierała powódkę po śmierci syna, tłumaczono jej, że zostały wnuki, którym trzeba pomóc. Powódka odczuwała ogromną tęsknotę za synem, przyjeżdżały do niej dzieci i wspierały ją. Śmierć syna spowodowała wystąpienie u powódki naturalnej reakcji żałoby. Powódka nie wymagała i nie wymaga aktualnie leczenia psychiatrycznego ani specjalistycznej pomocy psychologicznej ani psychoterapeutycznej. Mechanizmy obronne jej psychiki funkcjonowały i funkcjonują prawidłowo. Ani przed śmiercią syna ani obecnie powódka nie ujawnia klinicznych objawów psychopatologii, a jej stan psychiczny jest stabilny.

W wyniku śmierci syna powódka doświadczyła urazu, który wiązał się i wiąże się nadal z przeżywaniem poczucia głębokiej straty, smutku, żalu, krzywdy, niesprawiedliwości, opuszczenia i osamotnienia. Są to uczucia i stany adekwatne do sytuacji, normalne, choć powodujące przewlekłe cierpienie i liczne trudności przystosowawcze. Nie doszło jednak do całkowitego załamania linii życiowej powódki, była ona i jest obecnie w stanie wykonywać swoje role życiowe i funkcjonować normalnie psychospołecznie. Wyraźnie jednak jakość jej życia w związku ze śmiercią syna uległa pogorszeniu.

(dowód: opinia biegłych psychiatry i psychologa - k. 71-72)

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi w sprawie sygn. akt II C 259/07 toczyła się sprawa z powództwa synowej powódki (D. K.) i wnuków powódki (N. K. (1), N. K. (2) i B. K.) przeciwko (...) S.A. w W. między innymi o odszkodowanie i rentę.

Prawomocnym wyrokiem z dnia 18 lipca 2007 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od (...) Zakładu (...) na rzecz D. K., N. K. (1), N. K. (2) i B. K. kwoty po 30.000 zł z tytułu odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i po 200 zł renty. Uznał, że Przed wytoczeniem procesu (...) wypłaciło dobrowolnie na rzecz żony zmarłego i jego dzieci odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej w kwotach po 10.000 zł na rzecz każdego z nich.

(dowód: kserokopia wyroku z uzasadnieniem – k. 91-108)

Przed Sądem Okręgowym w Łodzi zawisła sprawa z powództwa D. K. i jej dzieci przeciwko (...) o zadośćuczynienie w sprawie sygn. akt II C 604/14. Sprawa jest na etapie wydawania opinii przez biegłego.

(dowód: okoliczność niesporna)

Powódka zgłosiła szkodę stronie pozwanej w lipcu 2011 r., żądając zapłaty odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w kwocie 40.000 zł i zadośćuczynienia z uwagi na doznaną krzywdę w kwocie 50.000 zł.

(dowód: zgłoszenie szkody – k. 56-60)

Pismem z dnia 20 lipca 2011 r. strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia, zaś pismem z dnia 18 sierpnia 2011 r. przyznała powódce odszkodowanie w kwocie 10.000 zł.

(dowód: pisma – k. 13, 14)

Odpis pozwu został doręczony stronie pozwanej w dniu 16 października 2014 r.

(dowód: potwierdzenie odbioru – k. 65)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo jest częściowo zasadne.

Strona pozwana kwestionowała, aby zachodziła po jej stronie odpowiedzialność za skutki naruszenia dobra osobistego powódki w postaci zerwania więzi rodzinnych łączących ją z jej tragicznie zmarłym synem.

Podstawę tej odpowiedzialności stanowiła umowa zawarta z samoistnym posiadaczem kierowanego przez sprawcę wypadku umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, przez którą pozwane towarzystwo ubezpieczeń zobowiązało się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający (art. 822 k.c.). Odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej reguluje ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (tekst jednolity - Dz. U. z 203 r., poz. 392 ze zm.)

Zgodnie z art. 34 ust. 1 tej ustawy z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

W myśl art. 35 cytowanej ustawy ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Skoro sprawca naruszenia dobra osobistego powodki ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., to odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej – za sprawcę szkody – co do zasady nie ulega wątpliwości.

Zadośćuczynienie dochodzone pozwem to roszczenie odszkodowawcze za szkodę, której następstwem jest śmierć. Źródłem krzywdy jest zatem ten sam czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia. Dla osób bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych (z uzasadnienia uchwały SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11).

Ustawodawca nie ograniczył w przepisach dotyczących ubezpieczeń obowiązkowych zakresu ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu tylko do niektórych postaci szkody możliwych do wyrządzenia przez kierującego. Obowiązkiem odszkodowawczym ubezpieczyciela wobec poszkodowanej osoby trzeciej są objęte wszelkie postacie szkody wyrządzonej takiej osobie, a więc zarówno szkody na osobie jak i szkody w mieniu. Szkada ta może mieć postać szkody majątkowej jak i niemajątkowej.

To spowodowanie śmierci przez posiadacza pojazdu ubezpieczonego u strony pozwanej w zakresie OC rodzi odpowiedzialność strony pozwanej na gruncie powołanej ustawy. Śmierć jest szkodą, o której mowa w omawianych przepisach i która rodzi odpowiedzialność strony pozwanej. Osoba, która dochodzi zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej nie jest poszkodowana jedynie pośrednio. Sam bowiem czyn niedozwolony może wyrządzać krzywdę różnym osobom, źródłem krzywdy jest zatem czyn niedozwolony, którego następstwem jest śmierć. Krzywdą wyrządzoną zmarłemu jest utrata życia, dla osób mu bliskich zaś jest to naruszenie dobra osobistego poprzez zerwanie więzi emocjonalnej, szczególnie bliskiej w relacjach rodzinnych. Również więc osoba dochodząca ochrony na podstawie art. 448 k.c. może być poszkodowana bezpośrednio i dochodzić naprawienia własnej krzywdy, doznanej poprzez naruszenie jej własnego dobra osobistego (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10). Skoro posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem pojazdu szkodę, której następstwem jest między innymi śmierć, to w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy, taka jest bowiem w ogóle istota ubezpieczania się od odpowiedzialności cywilnej i ani z przepisów ustawy, ani z umowy nie wynika, by odpowiedzialność ubezpieczyciela za taką szkodę była wyłączona. Takie wyłączenie musiałoby być wyraźne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 6 września 2012 roku, sygn. akt I ACa 739/12, orzeczenia.krakow.sa.gov.pl).

Należy wreszcie odnotować dwie najnowsze uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r. - III CZP 67/12 i z dnia 20.12.2012 r. - III CZP 93/12 potwierdzające słuszność powyższej wykładni – pierwsza uchwała dotyczyła odpowiednika art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, tj. § 10 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz.U. Nr 26, poz. 310 ze zm.). Zgodnie z powołaną uchwałą III CZP 67/12 § 10 rozporządzenia nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Natomiast zgodnie z tezą uchwały III CZP 93/12 art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Podkreślić też należy, że w szeregu orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących dopuszczalności zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c., Sąd Najwyższy co prawda nie wypowiadał się wprost o odpowiedzialności ubezpieczyciela, jednakże skoro pozwanymi w tych sprawach byli właśnie ubezpieczyciele, a Sąd uznawał istnienie roszczenia z art. 448 k.c. i odpowiedzialności, to nie sposób uznać, że odpowiedzialność ta dotyczy tylko sprawcy szkody. (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/11, LEX nr 1164718, uchwała

Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10, LEX nr 604152).

Powódka domagała się zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c. To właśnie te przepisy stanowią podstawę dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej na gruncie stanu prawnego obowiązującego przed nowelizacją art. 446 k.c., dokonaną ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731) – por. uchwała Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z 22 października 2010 r., III CZP 76/10, opubl. Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2011, Nr B, poz. 42, str. 106, uchwała z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, Biuletyn SN rok 2011, Nr 7, uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia z dnia 14 stycznia 2010 r., (IV CK 307/09, OSNC –ZD 2010/3/91).

Wreszcie w świetle powołanych wyżej najnowszych uchwał Sądu Najwyższego śmiało można twierdzić, że utrwalilo się orzecznictwo dotyczące możliwości zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej na podstawie art. 448 k.c. Wprowadzenie art. 446 § 4 k.c. nie może być rozumiane w ten sposób, że w dotychczasowym stanie prawnym art. 448 k.c. nie mógł stanowić podstawy przyznania zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej. Takie stwierdzenie oznaczałoby, że chwila, w której zaszło zdarzenie będące źródłem szkody, decydująca - zgodnie z wyborem ustawodawcy - o możliwości zastosowania art. 446 § 4 k.c., rozstrzygałaby definitywnie o istnieniu lub braku istnienia uprawnienia do uzyskania zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej, bez względu na rodzaj tej krzywdy. Prowadziłoby to do radykalnego różnicowania sytuacji osób, które doznały krzywdy o podobnym charakterze, nawet w krótkich odstępach czasu, co jest trudne do zaakceptowania.

Omawiana kwestia zasadności roszczeń o zadośćuczynienie za naruszenie dobra osobistego została przesądzona pozytywnie i ugruntowana również w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Łodzi. W szczególności w wyroku z dnia 2 lipca 2013 r. sygn. akt I ACa 225/13 Sąd Apelacyjny w Łodzi w sposób syntetyczny oraz wyczerpujący przedstawił argumentację o dopuszczalności stosowania art. 448 § 1 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. do dochodzenia roszczeń o zadośćuczynienie z tytułu naruszenia dóbr osobistych przez osoby, których bliscy zmarli na skutek wypadku drogowego przed dniem 3 sierpnia 2008 r., którą to argumentację Sąd Okręgowy w całości podziela.

Pozostaje jedynie do rozstrzygnięcia kwestia wysokości tego zadośćuczynienia.

Wypracowane w orzecznictwie i doktrynie poglądy co ustalaniu zadośćuczynienia i jego charakteru prawnego na gruncie zadośćuczynienia z art. 445 k.c. są aktualne również przy zadośćuczynieniu za naruszenie dobra osobistego.

Przy ustalaniu szkody niemajątkowej brane są pod uwagę: rodzaj chronionego dobra, rozmiar doznanego uszczerbku, charakter następstw naruszenia, dramatyzm doznań osób bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia i odczuwanej pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, Lex nr 898254; z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, Lex nr 1288712; z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, Lex nr 1212823). Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i mierniki ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego. Zawodzą wszelkie porównania z innymi sprawami i mechaniczne przenoszenie dokonanej w nich oceny krzywdy, nawet przy podobnych obrażeniach i sytuacji osobistej. Sumy zasądzone z tytułu zadośćuczynienia w podobnych sprawach mogą jedynie dawać wskazówki orientacyjne, zapobiegając powstawaniu rażącej dysproporcji, nie stanowią natomiast dodatkowego kryterium miarkowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 r., II CSK 78/08, Lex nr 420389).

Zadośćuczynienie ma za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie to nie ma na celu wyrównywać straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma

także na celu złagodzić cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego.

Nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią dziecka jest jedną z najbardziej odczuwalnych. Naturalną kolejną rzeczą jest możliwość uczestniczenia w poszczególnych etapach życia dzieci i realizowania własnych oczekiwań wobec nich. Tych szans powódka w stosunku do syna została pozbawiona. Istotne jest też, że jego śmierć nastąpiła nagle, z przyczyn przez zmarłego niezawinionych i dotknęła młodą osobę, z którą powódka wiązała swe plany na przyszłość. Powódka mieszkała ze zmarłym synem i była z nim i jego rodziną zżyta, wspólnie zajmowali się prowadzeniem gospodarstwa rolnego. W tej sytuacji cierpienia towarzyszące traumatycznym zdarzeniom w postaci bólu, poczucia głębokiej straty, żalu, krzywdy, niesprawiedliwości, opuszczenia, osamotnienia znajdują w pełni obiektywne uzasadnienie i składały się na poczucie krzywdy. Oceniając rozmiar krzywdy powódki Sąd miał jednak na względzie, że powódka po wypadku nie stała się osobą samotną – ma jeszcze pięcioro dzieci, które zapewniają jej wsparcie faktyczne i emocjonalne, szesnaścioro wnuków oraz synową, z którą wspólnie mieszka i prowadzi gospodarstwo domowe. Niemniej jednak nawet jeśli najtrudniejszy okres dla powódki już upłynął, okoliczność ta nie powinna skutkować ograniczeniem rozmiaru zadośćuczynienia. Jest to świadczenie co do zasady jednorazowe i kompensuje krzywdę na podstawie wszystkich negatywnych skutków związanych z utratą bliskiego, jakie zostaną ustalone w toku procesu. Do ram tych zaliczyć należy zatem również tej elementy krzywdy, które już przeminęły, jak i przyszłe, ujawnione konsekwencje zdarzenia.

Powódka jako osoba dochodząca roszczenia na podstawie art. 448 k.c. wykazała istnienie więzi ze zmarłym synem, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie. Zważywszy jednak na upływ 8 lat od chwili wypadku, nastąpiło z pewnością złagodzenie skutków śmierci poprzez upływ czasu. Upływ tak długiego okresu czasu na pewno spowodował przezwycięzenie chociażby częściowo ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty osoby bliskiej. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że w większości przypadków ból po śmierci osoby bliskiej ustępuje wraz z upływem czasu, który pozwala zapomnieć o nieszczęściu.

W rozpoznanej sprawie wszelkie okoliczności świadczące o rozmiarze krzywdy powódki ustalone zostały w oparciu o dowód z zeznań powódki oraz opinii biegłych psychiatry i psychologa, były one miarodajne do ustalenia wystąpienia u powódki krzywdy jako następstwa śmierci. Nadto w tego typu sprawach można mówić o istnieniu domniemania istnienia bardzo głębokiej więzi między rodzicem a dzieckiem ze względu na bliski stopień pokrewieństwa. Nie ulega żadnej wątpliwości, że śmierć osoby bliskiej stanowi wielki wstrząs dla rodziny, a cierpienia psychiczne, jakie się z tym wiążą mogą przybierać ogromny wymiar, tym większy, im mocniejsza była więź emocjonalna łącząca zmarłego z najbliższymi. Zmarły był zdrowym mężczyzną w młodym wieku, mieszkał razem z powódką. Na rozmiar krzywdy powódki miały również wpływ okoliczności śmierci jej syna, który poniósł śmierć w wypadku samochodowym, zatem śmierć ta była nagła i niespodziewana, tym samym wywołała ogromny wstrząs psychiczny.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że właściwą kwotą zadośćuczynienia będzie suma 65.000 zł, która będzie stanowić dla powódki pewną odczuwalną wartość ekonomiczną i wynagrodzi doznane cierpienia psychiczne. Jednocześnie kwota ta jest umiarkowana i adekwatna do zakresu krzywdy, a dalej idące żądanie o zadośćuczynienie jako wygórowane zostało oddalone.

Podstawę powództwa o odszkodowanie stanowi przepis art. 446 § 3 k.c. Z pogorszeniem sytuacji życiowej mamy do czynienia wówczas, gdy śmierć bezpośrednio poszkodowanego wywołuje różnorodne następstwa, przejawiające się w uszczerbku poniesionym przez inne osoby, przykładowo - w postaci uczucia osamotnienia i trudności życiowych członka rodziny pozostałego przy życiu, dla którego zmarła osoba stanowiła oparcie w codziennym życiu, przejawiał troskę i sprawował nad nim opiekę, w postaci objawów osłabienia energii życiowej, przyspieszenia choroby, itp. Generalnie odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje szkody, przy czym są to szeroko pojęte szkody majątkowe, pomimo tego, że nieuchwytnie lub trudne do wymierzenia i obliczenia, ale prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Odszkodowanie to ma oczywiście wymiar ekonomiczny, uwzględnia też utratę realnej możliwości poprawienia warunków życia i realizacji planów życiowych na przyszłość. Obejmuje ono niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej członków rodziny bezpośrednio poszkodowanego oraz zmiany w sferze

ich dóbr niematerialnych, które wpływają na sytuację materialną. Są to zarówno zmiany znane i istniejące w dacie orzekania, jak i zmiany dające się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Może to być utrata pomocy, wsparcia i opieki ze strony zmarłego członka rodziny lub możliwość uzyskania w przyszłości stabilnych warunków życiowych, ale mogą to być także niekorzystne zmiany w psychice (stres, depresja, poczucie osamotnienia), które mają wpływ na stan zdrowia, osłabienie aktywności życiowej lub zawodowej i w konsekwencji powodują pogorszenie sytuacji majątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.06.2013 r., II CSK 639/12, Lex nr 1378528).

Utrwalone w orzecznictwie jest, że art. 446 § 3 k.c. jest podstawą prawną rekompensaty jedynie szkody majątkowej, jednakże o szczególnym charakterze, nie poddającą się ścisłemu ustaleniu, czemu ustawodawca dał wyraz przyznając sądowi uprawnienie określenia „stosowanego”, to jest uwzględniającego wszelkie okoliczności danej sprawy, odszkodowania. Sytuacja życiowa w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. to ogół czynników, składających się na położenie życiowe jednostki, to także trudno mierzalne wartości ekonomiczne.

Wykładnia celowościowa każe przyjąć, że odszkodowanie „stosowane” to takie, które w sposób dostateczny rekompensuje doznaną szkodę, uwzględniając jej rozmiar, długotrwałość, szczególne okoliczności danego przypadku, ale także stopę życiową społeczeństwa. Odszkodowanie powinno wyrażać taką sumę, która będzie odbierana jako realne adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia, uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi (por. wyrok wyroku Sadu Najwyższego z dnia 30.06.2004 r., V CK 445/03, Lex nr 173555).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy stwierdzić należy, że w związku ze śmiercią syna nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki. W dacie śmierci syna powódka mieszkała z nim, wspólnie prowadzili gospodarstwo rolne, mając zagwarantowaną pomoc syna powódka wystąpiła o dopłaty bezpośrednio. Śmierć syna sprawiła, że nie była w stanie samodzielnie wywiązać z umowy i po 2 latach rozwiązała ją, co wiązało się z koniecznością zwrotu uzyskanych dotąd świadczeń. Nadto w związku ze śmiercią syna i koniecznością pomocy w opiece nad wnukami szanse zawodowe powódki zmniejszyły się, co skutkowało zmniejszeniem jej dochodów.

Ponadto z uwagi na śmierć syna powódka została pozbawiona świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy z jego strony. Szkody te jakkolwiek w swej przeważającej części są szkodami niematerialnymi, to jednak mają swój wymiar materialny, gdyż niektóre czynności z zakresu pomocy i opieki mogą być wykonane odpłatnie. Syn mógłby przez wiele lat świadczyć powódce pomoc przy wszelkiego rodzaju pracach domowych. Ma to ewidentny wymiar majątkowy, bowiem za prace te trzeba zapłacić, albo zaciągnąć w to miejsce ekwiwalentne inne zobowiązanie.

Stosownie do art. 322 k.p.c. jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

Uwzględniając również tę regulację, a także mając na względzie powołane wyżej okoliczności Sąd uznał, że odpowiednim odszkodowaniem należnym powódce będzie kwota 20.000 zł, przy uwzględnieniu że powódka uzyskała już od strony pozwanej z tego tytułu kwotę 10.000 zł. W ocenie Sądu odszkodowanie w takiej wysokości będzie stanowiło stosowną rekompensatę szkody w rozumieniu art. 446 § 3 k.c., co odpowiada ściśle odszkodowawczej funkcji tego przepisu, jest należycie wyważone, utrzymane w rozsądnych granicach, adekwatne do zakresu i rozmiaru szkody, a dalej idące roszczenie jako niezasadne zostało oddalone.

Podstawę rozstrzygnięcia w zakresie odsetek stanowił przepis art. 481 § 1 k.c.

Odsetki były żądane od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu, Sąd zasądził je od dnia następnego po doręczeniu stronie pozwanej odpisu pozwu i oddalił żądanie w pozostałej części. Zważywszy, że powódka zgłosiła

roszczenia związane ze śmiercią syna w 2011 r., strona pozwana na pewno w tej dacie pozostawała w opóźnieniu w zapłacie zadośćuczynienia przy uwzględnieniu treści art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił przepis art. 100 zd. 1 k.p.c.

Z porównania kwoty dochodzonej pozwem (110.000 zł) z kwotą zasądzoną (85.000 zł) wynika, że powódka wygrała sprawę w 77 %.

Koszty procesu po stronie powódki wyniosły 3.617 zł (wynagrodzenie z tytułu zastępstwa prawnego ustalone stosownie do § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu -tekst jednolity - Dz. U. z 2013 r. Nr 461- oraz wydatek na opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

W takiej samej kwocie koszty poniosła strona pozwana, stąd łącznie koszty procesu wynosiły 7.234,00 zł. Stronę pozwaną obciąża obowiązek zwrotu powódce kwoty 1.953 zł (7.234 zł x 77 % - 3.617 zł).

Podstawę rozstrzygnięcia o pobraniu nieuiszczonych kosztów sądowych (opłaty sądowej, od uiszczenia której powódka została zwolniona oraz wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłych w kwocie 759,40 zł ustalonych postanowieniem z dnia 30 stycznia 2015 r. –k. 73) stanowiły przepisy art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c.

Stosownie do art. 113 ust. 2 w zw. z art.100 zd. 1 k.p.c. Sąd nakazał pobrać:

- od powódki, z zasądzonego roszczenia, część wydatków Skarbu Państwa związanych z opinią biegłego - w kwocie 174,66 zł (759,40 zł x 23 %),

- od strony pozwanej kwotę 4.235 zł (5.500 zł x 77 %) tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa oraz kwotę 584,74 zł (759,40 zł x 77 %) stanowiącej część wydatków Skarbu Państwa związanych z opinią biegłych.

Natomiast na podstawie art. 113 ust. 4 wskazanej ustawy Sąd odstąpił od obciążenia powódki częścią nieuiszczonej opłaty sądowej od oddalonej części powództwa, mając na uwadze sytuację materialną i życiową powódki, odszkodowawczy charakter dochodzonego roszczenia oraz okoliczność, iż ustalenie należnego powódce zadośćuczynienia i odszkodowania zależało od oceny Sądu.

(...)

ZARZĄDZENIE

(...)

(...)

(...)